

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO - KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-
skód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 11. kwietnia 1936 r.

Nr. 43

Rezurekcyjne biją dzwony...

O zmartwychwstanie nadziei i wiary w odrodzenie.

Jak od wieków, zagrają dziś znów dzwony rezurekcyjne, zabrzmią tętnem czuwających serc i kręgami uroczystych dźwięków opaszą całą ziemię polską od szumiących fal Bałtyku, aż po wiecznym śniegiem osrebrzone Tatry. Obchodzimy bowiem doroczne, radosne święto Zmartwychwstania Pańskiego, święto nadziei i wiary, święto tryumfu życia nad śmiercią i zwycięstwa dobre nad złem.

I znowu przekonywujemy się w tym radosnym dniu, że w duszy polskiej w nierozzerwalne węzły spłoty się dwa potężne czynniki, Wiara Chrystusowa z uczuciem miłości naszej ziemskiej Ojczyzny. Lud polski zwłaszcza w przedziwnie piękny i nierozzerwalny sposób zespolił obrzędy i zwyczaje odwieczne, związane z witaniami przyrody do nowego powstającej życia — z głęboką wiarą w Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie, jaką już w pomroce swych dziejów szczerem sercem przyjął.

W późniejszej zaś historii naszego naroda radosne te święta urosły do rozmiarów najwyższego symbolu. Ojcowie nasi pamiętają jeszcze ten okres, kiedy idea Zmartwychwstania Pańskiego sprzęgła się mocno z ideą Mesjanizmu polskiego. Znalazła ta idea swój wyraz i w dziejach naszych największych poetów, którzy Polskę widzieli w postaci Chrystusa, odwalającego kamień grobowy niewoli.

Ta wiara dawniejsza w zmartwychwstanie Polski, przemieniła się w wolnej już Ojczyźnie w wiarę w odrodzenie państwa i narodu, którego przeznaczeniem jest stanąć u szczytu potęgi i chwały. W symbolu Wielkiejnocy znajdujemy dziś to wszystko, co wciężkich, jakie przeżywamy czasach, niesie dla nas otuchę, wiarę i nadzieję. Znajdujemy promienny optymizm, tak potrzebny do zwalczania wszelkich przeszkód dziejowych, jakie na drodze naszej wielkości i potęgi jeszcze stanąć mogą.

Chociaż co rok umacnia się coraz więcej fundament naszej państwowości, daleko jest jeszcze do kresu naszych wysiłków, do zapewnienia Ojczyźnie naszej wiecznego pokoju i

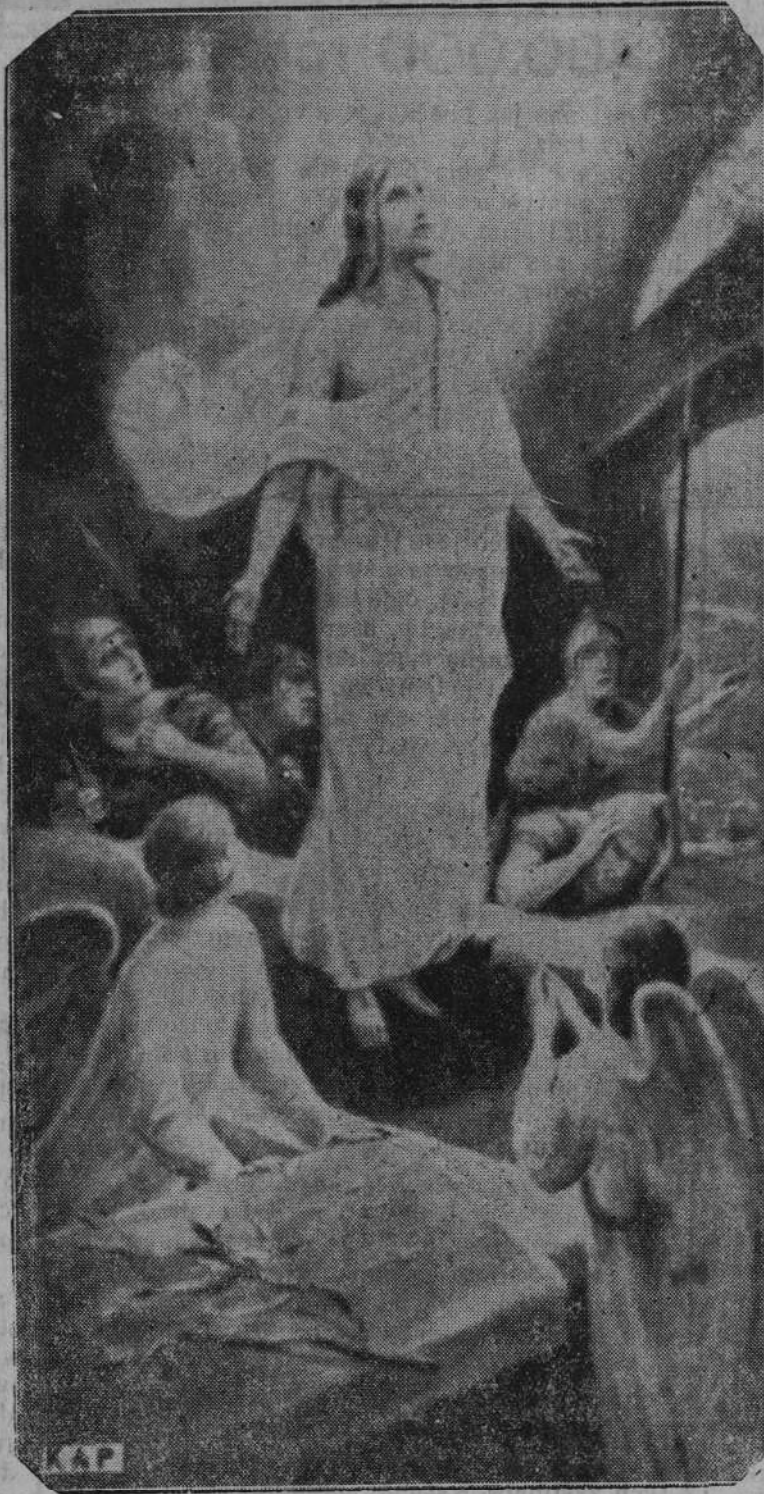
trwałej szczęśliwości narodu. Przeżywamy w kraju kres ciężkiego przesilenia, które brzmieniem trosk spadło na każdego z nas, na każdą rodzinę, na całe społeczeństwo, na zewnątrz zaś dokoła Polski kłębią się groźne chmury, mogące przynieść światu niejedną zawieruchę dziejową.

I przychodzą nieraz chwile, w których patrząc się na niepokojące wypadki na forum międzynarodowym, na nienawiści wzajemne narodów, na cały ogrom nędzy i zbrodni na świecie — czujemy rozpacz i ogarnia nas przeświadczenie najgorsze, że nigdy nie nastąpi poprawa, że zawsze żyć będziemy z troską o byt własny i z niepokojem o los drogiej Ojczyzny.

Ale oto nadchodzi uroczyste święto Wielkiejnocy. Zmartwychwstaje Bóg dla wszystkich ludzi i zakątków ziemi, a z Nim płomienna wiara w zmartwychwstanie wszystkiego, co dobre, wzniosłe i budujące. I ustępuje najgłębszy choćby ból, smutek i rozpacz, w sercach ludzkich zjawia się nowa nadzieja i wiara, a na obliczach zakwita uśmiech na widok słońca i uroczej wiosny, która powraca.

Trzeba tylko utrwalić w sercach naszych tę wiarę i nadzieję, trzeba zdobyć sobie to mocne przekonanie, że władna moc życia zatriumfować raz musi nad wszelkimi przeciwnościami. O ile idzie o Polskę, jest przecież tyle żywotnych sił w naszym narodzie, tylu chętnych i zdolnych do twórczego działania ludzi, że w odrodzenie i przyszły jeszcze większy rozwój Ojczyzny, wątpić nam nie wolno.

W spiżowym głosie dzwonu Zygmunta, który w dniu Zmartwychwstania odezwie się z dawnej siedziby królów polskich, usłyszymy potężny nakaz pracy i ofiar dla Ojczyzny. Złożmy zarazem modły, aby Zmartwychwstały Pan przywrócił Ojczyźnie naszej dawny dobrobyt aby odsunął od niej wszelkie klęski, a w duszach naszych wskrzesił odwieczne cnoty narodu polskiego, bo tylko odrodzenie serc naszych przyspieszyć może odrodzenie umiłowanej Rzeczypospolitej.



Na Zmartwychwstanie Pańskie...

Wielkanocne biją dzwony,
Dzwonom wtórzają serc miliony,
Alleluja brzmi hejnałem,
„A słowo się stało ciałem...”

Alleluja przez świat bieży,
Od rubieży do rubieży.
Po zorzanym świeżo łanie,
Wieszcząc Pańskie Zmartwychwstanie.

Ziemia się do życia budzi,
Na ugorach pachnie wiosną,
Promienieją twarze ludzi,
Nadziejami dusze rosą...

Las odświętną szatę wdziawa,
Uderzyły w hejnał drzewa,
Głucha knieja zaśpiewała:

„Chwała Panu! cześć i chwała“.
Alleluja! Tak się stało,
Jak Rybitwa orzekł Boży,
W grób złożono Jego ciało,
Z grobu wstał o trzeciej zorzy...

Jest moc wielka ponad moce,
Co otwiera grobów cieśnie
I rozwidnia słońcem noc:
Prawda zawsze z martwych wskrzesi.

Ani ją więzienna krata,
Ani zgładzi moc Piłata,
Na męczeński krzyż przybita,
Nowym dniem z za grobu świta...

Świętej wiary rzuca słowo,
Jako czynów przyszłych ziarno — —
Nowym dniem i wiosną nową
Ponad noc się wzbija czarna.

Wielkanocne biją dzwony,
Dzwonom wtórzają serc miliony...
Alleluja brzmi hejnałem,
„A słowo się stało ciałem.”

Abisyńczycy na tyłach Włochów

Negus jest ranny

Przygotowania do nowych walk

ADDIS ABEBA. Aa apel cesarza odczytanego we wszystkich większych miastach abisyńskich, napływają do Addis Abeby i do innych punktów koncentracyjnych liczni wojownicy, którzy podwoją obecną ilość żołnierzy negusa. Coprawda wojska te są bardzo licho uzbrojone, zapału im jednak nie brakuje.

Z terenów zajętych w ostatnich dniach przez Włochów donoszą, że szybki marsz niewielkich stosunkowo sił i zbytne wysunięcie się naprzód, wywołało to taką samą sytuację, jaka przed tygodniami istniała w okręgu Tembien. Przednie strażnice Włochów cofają się, wojska abisyńskie, a tymczasem na ich tyłach organizują się luźne oddziały, które dokonują drobnych nocnych napadów na żołnierzy włoskich, niepokojąc ich nieustannie. Trzeba będzie znowu wielu miesięcy, aby okupowany teren oczyścić od partyzantów. Okazuje się, że do oddziałów tych przystępują nawet ci żołnierze abisyńscy, którzy po klęsce porzucili broń i uciekli do domów.

Według szerzonych przez Włochów pogłosek cesarz Haile Selassie jest ranny. Transportowany on jest w lektyce zawieszanej między dwoma mułami. W ostatniej bitwie zginął podobno ras Sejum.

Deszcz iperytu i tajemniczy gaz

ADDIS ABEBA. Rząd abisyński ogłosił następujący komunikat: według doniesień otrzymanych z Kworam samaloty włoskie przelatują od 4 dni bez przerwy nad frontem północnym i leżącymi za nim obszarami, polewając ziemię iperytem.

Są bardzo liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej.

Według niesprawdzonych pogłosek, które doszły do Addis Abeby do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastosowanie nowego gazu trującego, który przenika najbardziej nawet udoskonalone maski gazowe.

Osoby zatrute tym gazem śpią, głowa im puchnie i po 20-minutowych strasznych mękach umierają.

Tragiczne wypadki na kolejach.

Według danych statystycznych ministerstwa komunikacji w ciągu roku ubiegłego poniosło śmierć w wypadkach na stacjach kolejowych 16 osób, 108 zaś uległo poranieniu.

Terenem wypadków tych były przeważnie rejony podmiejskie, ofiarami zaś wskutek własnej nieostrożności stali się albo spóźnieni pasażerowie, wskakujący do będących już w ruchu pociągów, lub też podróżni, wyskakujący z pociągów przed ich zupełnym zatrzymaniem.

Fakty takiego pogwałcenia przepisów są tak częste, że personel stacyjny mimo usilnych starań nie ma możliwości całkowitego przeciwdziałania im, a temsamem zapobiegania ich tragicznym wynikom.

Bezpieczeństwo pasażera kolejowego zależy niemal całkowicie od niego samego, a ściśle stosowanie się do przepisów kolejowych daje również bezpiecznego odbycia podróży.

Czego angielska izba gmin nie umie?

Parlament angielski przyjął niedawno znamieną uchwałę, znaczącą stosowany również w szkolnictwie angielskim system zadań i prac domowych dla uczniów. W czasie dyskusji nad tą uchwałą pewien poseł, nauczyciel szkoły powszechnej, zadał członkom izby gmin następujące zadanie: „Do składu obuwia przyszedł klient, kupił parę butów za 16 szylingów, za które zapłacił banknotem jednofuntowym. Sprzedawca nie mając reszty wymienił banknot w pobliskim sklepie i wręczył kupującemu 4 szylingi. Po chwili właściciel sklepu zwrócił banknot, oświadczając, że jest fałszywy. Sprzedawca zamienił mu banknot na prawdziwy. Ile na tem stracił.“ Przez godzinę mozolili się dostojni członkowie izby gmin nad tem zadaniem i nikt go nie rozwiązał. Ciekawe ile stracił sprzedawca?

Zamach bombowy na posterunek policyjny.

Kościan. Nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na posterunek policji w Kamieniu (w powiecie kościańskim). Rzucili oni bombę do lokalu urzędowego, który został zdemolowany. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Władze prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców.

Bezrobocie zaczyna spadać.

Według ostatnich sprawozdań wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, ilość bezrobotnych w dniu 1 kwietnia wynosiła ogółem 479.049 osób, czyli o 10.042 osoby mniej, niż w poprzednim okresie. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 59.982 osób, czyli o 1.855 mniej niż przed dwoma tygodniami.

Parafia nowomiejska w ostatniej przysłudze swemu Duszpasterzowi.

W dniu 8. b.m. w salce parafjalnej odbyło się zebranie obywatelskie, przy udziale władz i wszystkich organizacji w celu wzięcia udziału w kondukcje pogrzebowym ś. p. Ks. Rady Papego i ustalono następujący porządek:

1. Krzyż i chorągwie
2. Szkoła Powszechna
3. Gimnazjum
4. Harcerstwo żeńskie i męskie
5. Polski Czerwony Krzyż
6. Związek Strzelecki
7. Krakusy
8. Związek Rewizyjny
9. Poczta P. W.
10. Kolejowe P. W.
11. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”
12. Klub Tenisowy
13. Klub Kreglarzy
14. Rodzina Policyjna
15. Związek i Legja Inwalidów Wojennych
16. Tow. Samodzielnych Rzemieślników

Nad porządkiem w kondukcje pogrzebowym czuwa straż pożarna. W dniu ekspozycji zwłok powyższe towarzystwa tworzą szpaler.

ZAKOMITET:

B Gęstwicki, prezes Akcji Katolickiej.

Dyrekcja Gimnazjum wzywa uczennice i uczni do stawienia się we wtorek o godz. 10-tej rano w ulicy Kościelnej celem wzięcia udziału w kondukcje pogrzebowym ś. p. Ks. Rady Papego.
Dyrekcja Gimnazjum.

400.000 rocznie.

Jest nas już obecnie w Polsce prawie 34 miliony ludzi.

Dnia 1 stycznia br. wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego liczba ludności osiągnęła 33.823 osób. A że kwartalnie przyrost ludności u nas przekracza 100.000 zblizamy się już do pełnego 34-tego miliona.

Jak szybki jest ten przyrost, niech świadczą następujące cyfry: z początkiem r. 1932 a więc przed 4-ma laty było nas w Polsce 32.133 tys. osób. W ciągu 4 lat przybyło prawie 1.700.000...

Rocznie zatem wzrasta ilość obywateli kraju o przeszło 400.000.

Przyrost ten jest tembardziej znamieny, że w ostatnich latach przeżywamy okres silnej depresji gospodarczej, ogólnego załamania, spadku dochodów a wzrostu bezrobocia. Nie są to okoliczności zachęcające do zakładania rodzin i mnożenia ilości potomstwa... Nie ulega też wątpliwości, że w okresie normalnej konjunktury gospodarczej przyrost ludności byłby jeszcze większy.

Ale przyjmijmy cyfrę 400.000 przyrostu rocznego jaką przeciętną. I zastanówmy się nad wymową tej cyfry.

Corocznie 400.000 więcej dzieci do nakarmienia i przyodziania niebawem corocznie 400.000 nowych miejsc w izbach szkolnych — a potem corocznie 400.000 nowych kandydatów do pracy setki tysięcy corocznie młodzieży wiejskiej, łaknącej ziemi do zornia obsiania i zgarnięcia plonu, setki tysięcy corocznie młodzieży miejskiej, wołając o prace w rzemiośle, w przemyśle, w urzędach w zawodach wolnych.

Napór ten młodych rąk do pracy już obecnie silnie odczuwamy. Ci którzy urodzili się w roku wkszeszenia bytu państwowego, są już 18-letnimi młodzieńcami. Szkoły powszechne już dawno opuściła falanga dzieci zrodzonych w wolnej Polsce znajdujących dzieje niewoli tylko z opowiadań ludzi starszych.

Czy jesteśmy przygotowani do wchłonięcia do rozmaitych warsztatów pracy tego roznego przyrostu 400-tysięcznego? Czy stwarzamy dla tych zastępów warunki produktywnej, realnej pracy? Czy przygotowujemy środki by zaspokoić głód ziemi dorastającego pokolenia a warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze dla miejskiego narybku młodzieży?

Są to pytania na które odpowiedź znaleźć muszą zarówno władze państwowe jak i przedstawiciele społeczeństwa.

Bo zamknąć oczy na fakt przyrostu rocznego 400.000 ludzi w Polsce znaczyłoby obarczyć obecne pokolenia wielką odpowiedzialnością za przyszłość, za losy tej generacji, która po nas przyjdzie.

4 kilo brylantów skonfiskowano na dworcu warszawskim.

WARSZAWA. Organa straży granicznej zatrzymały na dworcu głównym trzech osobników z niejakim Szmulem Kacem, przybyłych z Niemiec. Jak stwierdzono, osobnicy ci zajmowali się szmugłem taniach brylantów do pierścionków. Cztery kilogramy brylantów wartości kilku tysięcy złotych zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

Wszystkim Szan. Prenumeratorom,
Czytelnikom i Przyjaciółom naszego
pisma składamy najserdeczniejsze

życzenia świąteczne

REDAKCJA.

4 minuty tornada

370 trupów, 250 rannych.

NOWY JORK. Katastrofalny huragan w południowych stanach Stanów Zjednoczonych pociągnął za sobą 370 ofiar śmiertelnych i 2.500 rannych. Dla rannych musiano urządzić doraźne lazarety w garażach, kościołach i szkołach.

Tornado dokonało straszliwego dzieła zniszczenia w niespełna 4 minutach. Jak niespodziewanie nastąpiła katastrofa dowodzi np. los załogi fabryki ubrań w Gainesville, w stanie Georgia. Z póród zatrudnionych 125 robotników zdołało uratować się tylko 40 którzy wybiegli z budynku, podczas gdy wszyscy inni zostali zostali zasypani gruzami walącego się domu, albo w ciasnej klatce schodowej spłoneli żywcem wskutek pożaru, który wybuchł w chwili katastrofy.

Anglja już może udzielać pożyczek zagranicy.

LONDYN. Od czterech lat, tj. od czasu odstąpienia W. Brytanji od złotego parytetu w Anglii obowiązuje zakaz udzielania pożyczek zagranicznych. W związku z zniknięciem deficytu budżetowego i ze wzrostem dochodów oczekiwane było oddawna co najmniej pewne rozluźnienie tego zakazu.

Wczoraj w Izbie Gmin na zapytanie, skierowane do niego w tej sprawie, kanclerz skarbu Neville Chamberlain oświadczył, że aczkolwiek polityka ograniczeń co do emitowania na rynku londyńskim pożyczek zagranicznych nie ulegnie jeszcze radykalnej zmianie, to jednak uważa za możliwe przystąpienie obecnie do stopniowego rozluźnienia tych ograniczeń.

Straszliwy w skutkach zamach na pociąg w Meksyku.

MEKSYK. Na ekspres nocny noszący nazwę „Złota Strzała“ Veracruz-Mexico dokonano zamachu dynamitowego. Kilka wagonów zostało doszczętnie rozbitych. Parowóz i wagony: pocztowy, towarowy, dwa pullmanowskie wskutek wybuchu wpadły z mostu do przepaści. Liczba ofiar jest olbrzymia, w tej chwili jednak nie da się obliczyć. Przypuszczają, iż w wagonach pullmanowskich znajdowało się ok. 70 pasażerów.

Według przypuszczeń, zamach na pociąg był dziełem powstańców, którzy w ten sposób chcieli zgładzić płk. Eduardo Hermándeza Chazaro, który znajdował się w pociągu wraz z członkami kongresu partji narodowo-rewolucyjnej, który obradował w niedziele w Veracruz.

Początkowo przypuszczano, że zamach był dziełem bandytów, gdyż w ostatnim wagonie pociągu wieszono duży transport złota wartości kilku milionów dolarów meksykańskich. Wagon ten był jedynym, który ocalał w katastrofie

Odezwa naczelnego kapelana Związku Rezerwistów.

Zarząd główny Związku Rezerwistów w mianował ks. dziekana dr. Jana Mauersbergera, kanclerza połowej kurji biskupiej — naczelnym kapelanem Związku Rezerwistów.

Nowomianowany kapelan naczelnym wydał do wszystkich członków Związku Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów odezwę następującej treści:

— Kochani Bracia Rezerwiści! Zwracam się do Was, poraz pierwszy, jako wasz kapelan związkowy. Z radością staję do wspólnej pracy z Wami.

Nadchodzą Święta Wielkanocne, więc składam Wam szczerze i serdeczne życzenia. Chrystus Pan zmartwychwstał. Zwycięzca grzechu i śmierci uczy nas jak zło niszczyć, a dobro rozwijać.

W imię Boże rozpoczniemy naszą pracę, coraz głębiej pojętą i coraz szerszą posiadającą zasięg. Mamy zgodnie z przysięgą żołnierską walczyć o ład, dobrobyt i bezpieczeństwo Polski.

Jesteśmy wielką armją. Zjednoczeni wspólną miłością dokonamy wielkich czynów. Bądźmy więc zawsze gotowi i niezłomni w pracy dla dobra Państwa: czy to w urzędzie, czy na roli, czy w fabryce i przy warsztacie.

Nieśmy pomoc braterską koledze rezerwistcie, bo wszystkich nas łączy wspólna przysięga, miłość i poświęcenie. Bądźmy gotowi każdej chwili bronić naszej ukochanej Matki Polski.

Niechże Zmartwychwstanie Pańskie i rozlegające się zewsząd Alleluja napelni Was duchem mocy i radości. Alleluja!

(—) Ks. dr. Jan Mauersberger. Dziekan W.P.

Niemcy płacą za tranzyt 1 i pół miliona marek miesięcznie.

W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu na drodze dyplomatycznej rozmów między Polską a Niemcami, ustalone zostały zasady porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania bieżących płatności kolei niemieckich na rzecz P. K. P. z tytułu przewozów kolejowych, dokonywanych między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec tranzytem przez terytorjum polskie.

W myśl tego porozumienia, płatności bieżące, począwszy od 25 marca 1936, mają być przez Niemcy co miesiąc uskuteczniiane w drodze transferu gotówkowego.

Niemcy będą płacić odtąd miesięcznie półtora miliona marek złotych gotówką, tytułem bieżących należności za tranzyt kolejowy. Odpowiada to przeszło 3 milionom złotych. Rozmiary tranzytu będą dostosowane do tej sumy.

Należy przypuszczać, że w tych warunkach tranzyt utrzymać się będzie w obecnych zmniejszonych prawie o połowę rozmiarach gdyż przed rozporządzeniem ministra komunikacji o ograniczeniu tranzytu, miesięczna należność Niemiec wynosiła 6 do 7 milionów złotych.

Co się tyczy zlikwidowania zaległych płatności kolei niemieckich, sięgających, jak wiadomo, poważnej sumy 70 milionów złotych, to brane są pod uwagę różne sposoby uregulowania tego długu. W szczególności możliwe jest, że Niemcy przejęłyby spłatę pożyczki tytoniowej, którą Polska zaciągnęła w swoim czasie we Włoszech. Poza tem koleje niemieckie mogłyby przejąć różne zobowiązania śląskiej „Wspólnoty interesów“ wobec wierzycieli na terenie Rzeszy.

Przeszło 7 miliardów kosztowała dotąd Włochy wyprawa abisyńska.

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu, że kampanja wschodnio-afrykańska spowodowała od dnia 20 czerwca z. r. wydatki sięgające 7 miliardów 120 milionów lirów.

Z sumy tej na potrzeby min. wojny poszły 3 miliardy 280 milionów lirów, na marynarkę 755 milionów, na lotnictwo 850 milionów. Ministerstwo kolonij zużyło 2 miliardy 100 milionów, ministerstwo spraw wewnętrznych 164 miliony, sprawy zagraniczne — 350 milionów.

Ilość wojsk, biorących udział w operacjach na terenie Abisynji stale wzrasta. — Według Havasa na obu frontach abisyńskich znajduje się obecnie 450 tys. białych żołnierzy wraz z robotnikami. Pierwszego kwietnia wojska włoskie w wschodniej Afryce liczyły 360 tys. żołnierzy, nie licząc wojsk tubylczych.

Masowe aresztowania komunistów w województwie kieleckim.

KIELCE. W wyniku przeprowadzonej od dłuższego czasu obserwacji gwałtowności elementów wyrotowych na terenie województwa kieleckiego miejscowe władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły likwidację szeregu lokalnych komórek komunistycznych. Dokonane w nocy z dnia 31 marca na 1. bm. rewizje ujawniły obszerny materiał dowodowy, świadczący o ożywionej ostatnio działalności elementów wyrotowych na terenie województwa kieleckiego.

Mussolini w Abisynji na inspekcji zdobytych terenów

RZYM. Wzajemnych kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że Mussolini w najbliższym już czasie wyjedzie do Erytrei, aby zwiedzić tereny abisyńskie okupowane przez armję włoską.

Ma to nastąpić zaraz po zajęciu przez Włochów miasta Dessie, głównej kwatery abisyńskiej.

Wojska włoskie, które przekroczyły już miasto Kworam, znajdują się obecnie o kilka kilometrów od Dessie.

Handel Polski z Anglią i Niemcami w lutym b. r.

Obroty handlu zagranicznego Polski z poszczególnymi krajami w lutym r. b. wyrażały się cyfrą 77.870 tys. zł., z czego na kraje europejskie przypada 67.101 tys. złotych, a na pozaeuropejskie 10.769 tys. zł.

Jeżeli chodzi o kraje europejskie, to największych obrotów Polska dokonała z Anglią, a mianowicie: przywiozła towarów za 11.653 tys. zł., a wywozła zaś do Anglii za 20.150 tys. zł. Na drugim miejscu pod względem wielkości obrotów znajdują się Niemcy, dokąd wywieźliśmy towarów za 10.563 tys. zł., a przywieźliśmy za 8.328 tys. zł.

Bilans handlu zagranicznego z Anglią wykazuje za luty saldo dodatnie na korzyść Polski w wysokości 8,5 milj. zł., natomiast w obrotach z Niemcami Polska wykazuje saldo ujemne w wysokości 2,2 milj. zł.

Z krajów pozaeuropejskich największych obrotów Polska dokonała ze Stanami Zjednoczonymi. I tak w lutym r. b. wywieźliśmy do Stanów Zjednoczonych towarów wartości 6.958 tys. zł., a przywieźliśmy towarów za sumę 9.271 tys. zł. Z powyższego zestawienia wynika, że saldo bilansu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi było dla Polski niekorzystne i wyrażało się kwotą 2.313 tys. zł.

300 komunistów przytrzymano w Warszawie.

WARSAWA. W wyniku prowadzonej akcji likwidacyjnej organizacji komunistycznych zatrzymały władze śledcze dotąd w Warszawie i okolicy przeszło 300 osób. Z tej liczby tylko około 100 osób osadzono z polecenia sędziego śledczego w więzieniu, pozostałych zaś, po wylegitymowaniu, zwolniono.

Policja zbadała konstrukcję tajnej krótkofalowej radiostacji nadawczej, wykrytej w mieszkaniu jednego z komunistów przy ul. Muranowskiej. Jak się okazuje, od pewnego czasu stacja ta nadawała w godzinach wieczornych z Warszawy komunikaty propagandowe komunistyczne w języku francuskim i rosyjskim. Z ujawnionych na miejscu stenogramów stwierdzono, że przez wykrytą stację porozumiewano się z Moskwą, a następnie szły stąd wiadomości i komunikaty dla komunistów na prowincji.

Tajemnicza kradzież w zamkniętym wagonie sypialnym.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie zagadkowej kradzieży, dokonanej w wagonie sypialnym pociągu pociesznego Gdańsk — Warszawa.

Pociągiem tym w jednym z przedziałów wagonu sypialnego jechało dwóch podróżnych, udających się do Warszawy. Po kilku godzinach jazdy, jeden z pasażerów zbudziwszy się, stwierdził brak portfela z pieniędzmi, złotego zegarka i papierościcy. Jadący z nim towarzyszył podróżny, stwierdził również kradzież portfela z pieniędzmi i zegarka. Przedział był

Omal nie wojna persko — amerykańska

LONDYN. W niezwykłych okolicznościach rząd Irański zerwał stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi.

Przed paru miesiącami poseł perski w Waszyngtonie został zatrzymany na szosie przez policję amerykańską za zbyt szybką jazdę samochodem, a gdy oburzony dyplomata obraził policjantów, został aresztowany.

Uwolniono go rzecz prosta natychmiast i oficjalnie przeproszono za to, ale zarazem odmówiono ukarania policjantów, gdyż spełnili oni tylko swój obowiązek.

Obecnie w Teheranie zapadła decyzja o odwołaniu ze Stanów Zjednoczonych posła i wszystkich irańskich placówek konsularnych.

Budowa nowego okrętu typu „Queen Mary“.

Spuszczony w tych dniach na wodę angielski okręt luksusowy „Queen Mary“, który w lecie b. r. pokusi się o zdobycie błękitnej wstęgi Atlantyku, otrzymać ma wkrótce „uzupełnienie“ w postaci drugiego okrętu tej samej klasy. W tej sprawie „Cunard White Star Line“ której własność stanowi nowy olbrzym transoceaniczny, nawiązała już rokowania ze stoczniami angielskimi oraz z ministerstwami skarbu, handlu i marynarki, od których spodziewa się uzyskać znaczne subwencje. Koła rządowe nie są jednak skłonne do udzielenia subwencji przed stwierdzeniem rentowności „Queen Mary“. Koła gospodarcze podkreślają natomiast, że rentowność ta wzrośnie jeśli na linii „Queen Mary“ kursować będzie równocześnie drugi statek tego typu, który odbywałby podróże w sensie odwrotnym do drogi swego prototypu.

W razie zatwierdzenie planu budowy nowego olbrzyma transoceanicznego, angielski przemysł budowy okrętów zyskałby nowy znaczny przypływ kapitałów w wysokości co najmniej 5 milionów funtów.

Polowanie na bawoła na dworcu w Poznaniu.

Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawoła, wysłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadowania do pociągu, klatka rozpadła się a bawół zbiegł.

Obsłudze Ogrodu Zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrepić i zaprowadzić spowrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga.

Pojedynek premiera Gömbösa z b. delegatem Węgier w Lidze Narodów.

BUDAPESZT. Pomiędzy premierem Gömbösem a przywódcą partii drobnych rolników, Tibor Eckardt'em, odbył się wczoraj przedpołudniem pojedynek na pistolety.

Podłożem zatargu było ostatnie zajście na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu węgierskiego. Pos. Eckardt, czując się obrażony pewnymi wypowiedzianymi premiera, zażądał satysfekcji. Sekundanci obu stron orzekli, że zatarg honorowy należy załatwić z bronią w rękę.

W Kamerwaldzie pod Budapesztem nastąpiła jednorazowa wymiana strzałów, o przebiegu bezkrwawym. Przeciwnicy nie podali sobie rąk na zgodę.

zamknięty na klucz co uniemożliwiało wejście z korytarza.

Na jednej ze stacyj wezwano policję i zawiadomiono władze śledcze w Warszawie. Po przyjeździe pociągu na dworzec Główny wywiadowcy przeprowadzili rewizję w wagonach i zatrzymali kilku podejrzanych pasażerów. Poszukiwania jednak nie dały wyniku.

Zachodzi przypuszczenie, iż zuchwałej kradzieży dokonali międzynarodowi złodzieje, którzy przy pomocy podrobionego klucza otworzyli przedział i okradli śpiących pasażerów.

Skrzypce w darze od P. Prezydenta.

Uczeń Konserwatorium Muzycznego w Równem, Anatol Wasik, zwrócił się do P. Prezydenta R. P. z prośbą o skrzypce.

Onegdaj z kancelarii P. Prezydenta nadeszły piękne skrzypce i czek na 100 złotych.

Można sobie wyobrazić radość młodego adepta muzyki.

Po audycji muzycznej odbyło się wręczenie daru Prezydenta w sali gimnazjum.

Befszytki z koniny w czeskiej restauracji.

MOR. OSTRAWA. „Robotnik Śląski“ donosi, że w Pradze otwarto restaurację, gdzie sprzedawano tylko potrawy z końskiego mięsa.

Restauracja została po 5 dniach zamknięta z polecenia władz skutkiem nacisku rzeźników i restauratorów.

Restauracja zaraz po otwarciu cieszyła się wielkim powodzeniem, wskutek bardzo niskich cen.

Przeciętnie uczęszczało do restauracji po 3.000 ludzi, obsługa liczyła 60 osób i konsumowano dziennie mięso z 3 koni.

Ocalał go medalik Matki Boskiej.

Kalwarja. Dnia 4 bm. w nocy wtargnęło trzech osobników do mieszkania handlarki dewocjonaliami, Marji Kossowskiej, w Kalwarji. Kiedy sprawcy manipulowali łomem, spowodowali hałas, który zaalarmował sąsiada Kossowskiej, Stanisława Sikorę.

Sikora zapalił lampę i ze światłem wyszedł na korytarz, gdzie zauważył trzech włamywaczy. Złodzieje zareagowali kilkunastu strzałami niemal z bezpośredniej odległości. W przedziwny sposób, choć strzały padały z małej odległości i w ciasnym korytarzu, wszystkie chybiły, za wyjątkiem jednego.

Ten jeden strzał ugodził Sikorę w okolicę serca, przebił marynarkę i portfel i całkowicie wycisnął się na małym medaljoniku Matki Boskiej, który Sikora nosił w portfelu. Kula, po wyjściu portfelu, stanowi jak najwspanialszy negatyw medaljonika.

Cudownie ocalony Sikora utracił z silnego wrażenia mowę, niemniej jednak, choć do tej pory jej nie odzyskał, po ochłonięciu z wypadku wczesnym rankiem udał się do kościoła i długo żarliwie się modlił, dziękując Bogu za tak niezwykle cudowne ocalenie przed śmiercią.

Wypadek wywołał w Kalwarji i okolicy niezwykle wrażenie. Dom, w którym Sikora mieszka, jest obleżony przez tysiące ciekawych, oglądających z przejęciem spleścioną kulę z odcisniętym wizerunkiem Matki Boskiej.

Jajko wielkanocne i jego symbolika.

W życiu jednostek i społeczności jajko miało zawsze swoją pewną tradycję. Według Plutarcha jajko było początkiem wszystkich rzeczy. Podobne twierdzenie znajdujemy w fińskiej epopei „Kalewala“ która powstanie całego wszechświata wywodzi z części złotych jaj. Także ludy południowej Azji uważają jajo jako zarodek wszechświata, który wyszedł z nicności.

Pierwszorzędną rolę odgrywają jaja przy uroczystościach wiosennych u ludów pogańskich. Wówczas na cześć, blasku wschodzącego wiosennego słońca kraszono jaja jaskrawymi barwami. Powodem było symbolizowanie jaja jako zarodka słońca, budzącego do życia swym ciepłem całą uśpioną przyrodę.

Jajo uważano również za ważny i skuteczny środek leczniczy. Rzymski poeta Owidyusz radzi pewnemu młodzieńcowi, by w razie choroby narządzonej starał się ją uleczyć jajkiem i siarką. Nawiasem mówiąc były to w rzymskiej medycynie skuteczne środki lecznicze.

Zydzi spożywali jaja na pogrzebach, zaznaczając tem swą wiarę w zmartwychwstanie nieboszczyka w dniu sądu. Od nich przyjęli ten zwyczaj pierwsi wyznawcy Chrystusa, przypominając sobie przez kraszanie na czerwono jaj męczeństwo, śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela. Do kraszania jaj dużo przyczyniły się i obrzędy pogańskie na cześć wiosny, przypadające prawie w tym samym czasie co i Święta Wielkanocne. Kościół katolicki zezwolił na robienie czerwonych pisank, przypisując im jednak wyższe symboliczne znaczenie.

Także w starym Rzymie czerwone jaja oznaczały szczęście; dlatego też Rzymianie obdarzali się przy szczęśliwych wypadkach czerwonym jajkiem. Pierwsi chrześcijanie przyjęli ten zwyczaj. Po rezurekcji bowiem odbywały się wspólne „uczty miłości“ t. zw. „agapy“ w czasie których obdarzano się jajkami, ciesząc i życząc sobie nawzajem z okazji Zmartwychwstania Pańskiego. Stąd powstało „święcone“ z tą tylko różnicą, że dzielimy się dzisiaj tylko święconym jajkiem, a nie obdarzamy się jak dawniej całymi „pisankami“.

Do 34 milionów zbliża się liczba ludności w Polsce.

Ludność Polski wzrosła o 405,000 mieszkańców

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego cyfra ludności w Polsce osiągnęła w dniu 1 stycznia rb. 33.823.000 osób, czyli o 405.000 osób więcej, aniżeli w dniu 1-ym stycznia 1935 r. Z liczby tej przypada na województwa centralne 14.171.000 osób, na województwa wschodnie 5.928.000, zachodnie 4.756.000 i na województwa południowe 8.968.000 osób.

Liczba małżeństw, zarejestrowanych w 1935 roku wynosiła 280.025, czyli o 2.770 małżeństw więcej, aniżeli w 1934 r. Liczba urodzeń spadła w 1935 r. o 4.958, jednakże bardziej jeszcze spadła liczba zgonów, a mianowicie o 8.886, tak, iż przyrost naturalny ludności w Polsce wyniósł w 1934 r. 405.669.

W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców liczby te dają: małżeństw 8,3, urodzeń 26,1, zgonów 14,4, przyrostu naturalnego 12,1.

Gdy armaty głosiły Zmartwychwstanie...

Jak dawna Warszawa obchodziła Wielkanoc.

Z dawnien dawna w Polsce był zwyczaj witania Zmartwychwstania Pańskiego salwami orężnymi i trzymania straży zbrojnej u grobu Chrystusa, nawet w najskromniejszej wiejskiej świątyni. Stąd też przy wielu kościołach przechowały się działa t. zw. „wivatówki“, specjalnie dla tej zabawy odlewane, które tak pilnie wylawiali moskale z obawy o wskrzeszenie polskiej siły zbrojnej.

Jednak zwyczaj salw na Wielkanoc tak się przyjął u nas, że choćby z klucza zamienionego na pistolet każdy wiejski parobczak musiał w ten sposób wyrazić swą radość w to uroczyste święto. Niestety zwyczaj dawania salw na wielkanoc zamieniło w Warszawie na rzucanie petard przy pomocy materiału, obficie używanego przez rewolucjonistów do wyrobu bomb, mianowicie „cali chloricum“.

Zapoczątkowano to w r. 1905, co w późniejszych w latach przeszło wprost w orgię, czy też manję, gdyż już na tydzień przed Zmartwychwstaniem rozlegał się szczególnie na przedmieściach potężny huk petard, nawet u progów kościelnych. Zwyczaj ten mimo zabiegów policji praktykowano jeszcze i po świętach a ofiarą jego padało co roku wiele poranionych osób.

Dziś już „wivatówki“ nieistnieją przy kościołach warszawskich, a nawet oryginalne broje, które nadziewała młodzież rzemieślnicza, pełniąca straż przy grobie, zniknęły bez śladu, jako też i sam ten zwyczaj. Przestrzegano go jeszcze w kościele N. P. Marji na Nowemście, w którym stawała przy grobie Chrystusa para młodych rycerzy z przyprowadzonymi brodami i w pancerzach tekturowych, trzymając w ręku blaszane halabardy. Ale i ten zwyczaj poszedł już w zapomnienie.

Dzisiaj armja Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wystawia honorowe warty w niektórych kościołach warszawskich, który to zwyczaj sięga czasów króla Stanisława Poniatowskiego, gdy pułki królewskie im. królowej Jadwigi pełniły straż honorową przy grobie Chrystusa.

Demonstracje antyniemieckie w Wejherowie.

W sobotę w godzinach wieczornych w Wejherowie doszło do drobnych demonstracji antyniemieckich.

Około godz. 21 przed domem prezesa „Deutsche Vereinigung“ w Wejherowie, budowniczego Feliksa Taubego, zgromadziło się kilkaset osób.

Ponieważ z tłumy zaczęły padać okrzyki antyniemieckie, policja rozproszyła demonstrantów.

Po pewnym czasie jednak utworzono znowu kilka większych gromad, z których każda udała się przed domy wejherowskich Niemców, m. in. przed kamienicę Feliksa Taubego, przed niemiecki Bank Ludowy, niemiecką szkołę prywatną i budynek stowarzyszenia „Deutscher Club“, i tam wznosząc rozmaite okrzyki, demonstranci powybijali kilkanaście szyb. Przed domem prezesa „Deutscher Vereinigung“ demonstranci rozbiwszy kilka okien, odśpiewali „Rotę“.

Dalszym demonstracjom przeszkodziła policja, która wkońcu tłum rozproszyła.

Aresztowano kilka uczestników demonstracji.

W ciągu niedzieli i poniedziałku w Wejherowie panował spokój — po mieście jednak krąży jeszcze patrole policyjne.

Nowy surowy wyrok na zakonników w Berlinie.

BERLIN. Sąd ławniczy w Berlinie wydał wyrok w nowym procesie dewizowym przeciwko członkom OO. Franciszkanów w Kreuz zu Werl w Westfalji.

60-letni ojciec Lohman skazany został na rok i 5 miesięcy c. więzienia oraz na 50 tys. mk. grzywny, 58-letni braciśzek Berial z Monachium za pomoc w przestępstwie dewizowym na 3 miesiące więzienia i 4 tys. mk. grzywny, 50-letni ojciec prowincjał Vonderhejde za zaniedbanie na 25 tys. mk. kary.

Poza tem klasztor odpowiedzialny jest za straty poniesione przez Bank Rzeszy, które wynoszą 133.350 mk.

Od 7 do 22 maja powszechny spis ludności w Gdyni

Wobec tego, że ludność m. Gdyni wzrosła do przeszło 80.000, a do tychczas w publikacjach urzędowych ustala się w dalszym ciągu liczbę 33000, t. j. według spisu z 1931 r. Komisarjat Rządu postanowił przeprowadzić spis ludności w Gdyni.

W najbliższym czasie ukaże się w tej sprawie rozporządzenie Rady Ministrów.

Koszt spisu pokryje całkowicie Komisarjat Rządu.

Spis potrwa 15 dni — od 7 do 22 maja.

Wielkanoc

w blasku południowego słońca.

W krajach romańskich na południu, święta Wielkanocne mają odmienne cechy i znamiona większej pobożności, niż w innych krajach. Wspaniałe kościelne ceremonie przewyższają bezsensowne zabawy szkockie i niderlandzkie, tworząc przepiękne tło dla pstrokatych tłumów, udział biorących w obchodach kąpiących od złota, przy odgłosie studziwicznych dzwonów, grających radosny hymn Zmartwychwstania Bożego.

We Włoszech jest dotychczas zwyczajem, że przed świętami odbywają się „główne porządki“ w każdym domostwie. W wigilję świąt Wielkanocnych zjawia się sługa Boży w domach ludu i szlachty, odświeżnie w ornat z białych koronek odziany i w asystencji ministrantów, szerzących upojną woń kadzidel i „magiczną“ moc święconej wody. Para jajek i kielich z wermutem — oto dary dla duchownego. Wszystkie potrawy skrapia się święconą wodą w dzień Zmartwychwstania.

Z królewską igraszką okazalnością roztacza się jeszcze do dziś dnia przepych Wielkiejnocy w Hiszpanji, gdzie cała ludność skupia się w murytańskich, okazałych, kościołach, biorąc udział w rozlicznych ceremonjach, wśród których wyróżniał się doniedawna jeszcze obrzęd „mycia nóg starców“, dokonywany za czasów monarchji przez samego króla.

Na ulicach Madrytu rojno i gwarno. Każdy bowiem, bogaty czy ubogi, kupuje nową odzież, by usymbolizować święto „wiosny i nowego życia“. Panie z najprzedniejszych rodów w poetycznie zarzuconych mantylach z ciężkiego brokatu, jedwabiu ozarnego lub z białych mierzonych koronek brabanckich — odbijają się malowniczo od słońcem skąpanego tła promenady na Gran-Mundo lub Calle de Alcala, owej cudownej alei, gdzie poruszają się falangi hiszpańskich grandów w barwnych i błyszczących mundurach.

Niestety rewolucja, która obaliła monarchję, dokonała wielkich zmian w Hiszpanji. I tak np. pewne szczegóły, które nie tak dawno jeszcze nadawały tyle wdzięku hiszpańskiej Wielkanocy, należą już do przeszłości. Ale to, co jeszcze pozostało, zachwycić może oczy i serca każdego, zwłaszcza obchody wielkotygodniowe w Sewilli, do której zjeżdżają się w tym czasie turyści z całego świata.

Humor i satyra.

W grobowcu rodzinnym.

To jest szkielet naszego sławnego przodka który zginął w wojnie tureckiej.

A ten mały szkielet, to pewno jego syna?

Nie, też jego, tylko jak jeszcze był mały.

Żywy pakunek.

Policjant: A więc panu skradziono samochód wraz z pakunkiem, co to był za pakunek?

Właściciel samochodu: Dwa kufry i moja żona.

Pożalowania godny.

Pan N. jest rzeczywiście pożalowania godny, już mu trzecia żona umarła.

— Tak, a co gorsze wszystkie teściowe jeszcze żyją.

W sądzie.

Sędzia: Dlaczego oskarżony, nie dość, że nazwał Wojciecha osłem i bydłociem, jeszcze w dodatku dał mu w twarz?

Oskarż: Bo proszę pana sędziego, Wojciech niedośłyszy.

Odpaliła.

Pewien złośliwy mężczyzna zapytał leciwej panny, dlaczego panny w starszym wieku stają się pobożne.

— Aby okazać wdzięczność Panu Bogu, że je zachował od diabła w postaci mężczyzny.

Ofiara wynalazków.

Sędzia: Dlaczego oskarżony kradł drut ze słupów telegraficznych?

Złodziej: Bo czytałem w gazetach, proszę wysokiego sądu, że teraz telegrafują bez drutu, więc też myślałem, że już drut niepotrzebny.

Z pamiętnika pensjonarki.

Ile razy ujrysz szczotkę lub konewkę,

Tyle razy wspomnij Genowefkę.

Ach te córki.

Do dziesięciu lat ją czas

Od dziesięciu pilniej strzeż

Na ostatku zapłać komu

Zeby ci ją sprzątnął z domu.

Znów orkan zniszczył trzy Stany amerykańskie.

NOWY JORK. W stanach Alabama, Mississippi i Tennessee wyrządził orkan olbrzymie spustoszenie. Miasto Tupelo w stanie Mississippi jest po większej części zniszczone. Pierwsze wiadomości mówią o 40 zabitych. Oprócz tego wlelu ludzi odniosło rany. Tubelo jest odcięte od reszty świata.

Z Birmigham (w Alahamie) i innych miast wysłał Czerwony Krzyż pociągi ratunkowe. Szkody materialne, których rozmiarów nie można można jeszcze ogarnąć, idą w miliony.

Zwolniony z pracy zamordował dyrektora.

WARSZAWA. W fabryce narzędzi rolniczych inż. Bolesława Gołębiowskiego pod Ostrowią Mazowiecką został za opilstwo zwolniony z posady buchalter Zygmunt Wyskowski.

W dniu dzisiejszym Wyskowski przyszedł do Gołębiowskiego i strzelił do niego dwa razy, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójca połączył się następnie telefonicznie z policją w Małkini, meldując o swoim czynie. Zabójcę aresztowano.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 11. IV.

6.30—8.10 Audycja poranna 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Muzyka (płyty) 13.10 Chwilka gospod. domow. 14.30 Muzyka lekka. 15.30 Słuchowisko dla dzieci starsz. p. t. Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich. 16.00 Medytacje biskupa Ademara - fragment. 16.15 Utwory religijne (płyty). 16.45 Program na jutro. 16.55 Życie kultur. i art. stolicy. 17.00 Polacy na dalekich lądach i morzach - odczyt 17.15 Nowości z płyt. 17.50 Baranki Wielkanocne - pogadanka ze Lwowa 18.00 Nabożeństwo Rezurekcyjne z Katedry na Wawelu. W czasie procesji rozlegną się dźwięki 19.00 „Rezurekcja“ suita muzyczno-poetycka 19.30 Muz. salon. 20.15 Transm. z Katedry Wileńskiej 20.45 Rozmowa dzwonów wielkanocnych 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą „Święto Zmartwychwstania w Polsce 21.20 Recital fortep. 21.50 Koncert symfon. 22.50 Muzyka salonowa.

Warszawa — niedziela 12. IV.

9.00 Audycja poranna 10.05 Transm. nabożeństwa z Poznania. 12.03 Winiowanie radjosluchaczom pogawędka w eterze 12.20 Staropolski przekładaniec wielkanocna audycja 13.05 1000 taktów muzyki 14.00 Muzyka lekka 15.00 „Wesoły dzień w zagrodzie“ słuchowisko wiejskie 15.30 Polska muzyka ludowa 16.15 „Wielkanoc“ opowiadanie dla dzieci 16.30 Muzyka taneczna 17.30 „Mieszanka dla kanarków“ wesoła aud. muz. 18.00 Pół godzinki z Wiednia 18.30 „Święcone u J. O. Księcia Radziwiłła Sierotki“ 19.10 Muz. salon. i lekka 20.00 Koncert solistów 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego 21.00 Muzyka polska 21.15 Na wesołej lwowskiej fali 22.00 Kiedy kwitną fijołki“ koncert.

Warszawa — poniedziałek 13. IV.

9.00 Audycja poranna 10.00 Utwory Camil'a Saint-Saens'a 10.30 Naboż. z Kościoła Sw. Krzyża w Warszawie 12.03 Przegląd teatralny 12.15 „Przy świątecznym stole“ wesoły poranek muz. 13.55 Śmigus w Benjaminowie. 14.17 Muz. salon. 15.00 „Łańcuch“ słuchowisko 15.25 Muzyka 15.45 Wiosna idzie (gawęda) 16.00 Recital fortep. 16.30 Jak to dawniej bywało (słuchowisko dla dzieci) 17.00 Muz. tan. 18.00 „Siuda baba“ (słuchowisko regionalne) 19.00 Życie kult. i artyst. stol. 19.05 Wiad. sportowe 19.10 Zespół salon. 19.55 „Sewilla bez walki byków (feljton) 20.15 Recital śpiew. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 „Czy stateczny, czy nygus, uśmiecha się na śmigus“ dyngusowe wiadro melodij 21.55 Wiad. sport. 20.15 „Dyngus obrzędowy“ aud. muz. 22.30 Muz. taneczna.

Warszawa — wtorek 14. IV.

6.30—8.00 Aud. poran. 12.03 Dzień. poł. 12.15 Muz. 13.10 Chwilka gosp. dom. 13.15 Z rynku pracy 15.30 Muz. lekka 16.10 Skrzynka P. K. O. 16.25 Recital śpiew. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Skarby Polski odczyt 17.15 Konc. muz. duńskiej 18.00 Skrzynka językowa 18.10 Arje i pieśni 18.30 Szkic literacki 19.25 Skrzynka rolnicza 19.35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. 20.00 Likwidacja żartoteki. 20.10 Konc. symf. 22.30 Muz. tan. 20.45 Odczyt 23.05 Muz. taneczna.

Toruń — sobota 21. IV

6.50—7.50 Muz. z płyt 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę informacji 12.15 Muz. symf. 13.15 Płyty 15.30 Słuch. dla dzieci starsz. p.t. Opowieść Wielkanocna Dzwonów Toruńskich 16.15 Płyty 16.45 Progr. na dzień nast. 16.55 Życie kul-artyst. i nauk. na Pom. 17.15 Nowości z płyt 19.30 Płyt 23.05 Muz. salon.

Toruń — niedziela 12. IV.

9.03 Aud. słow.-muz. 9.30 Płyty 9.55 Progr. na dz. bież. około godz. 11.00 „Po naboż. płyty 11.40 Wszystkiego po trochu“ 19.00 Progr. na dz. nast. 19.10 Konc. życzeń-ra-

djosłuchacz ma głos 21.00 Płyty.

Toruń — poniedziałek 13. IV.

9.03 Muz. poranna. 9.50 Progr. na dzień bież. 10.00 Przed naboż. płyty 12.03 Kaszubska wielkanoc-Jastre 14.17 Płyty 15.15 Rezerwa 15.25 Pog. roln. 17.00 Konc. sol. 18.20 Konc. reklam. 18.50 Rozmowa ze słuchacz. 19.00 Życie kul-artyst. i naukowe na Pom. 19.05 Wiad. sport. z Pom. 21.55 Wiad. sport. ze wszystkich rozgł. P.R. 22.30 Tańce i piosenki.

Toruń — wtorek 14. IV

6.50—7.20 Muz. z płyt 7.30 Progr. na dzień bież. 7.35 Parę informacji 7.40 Na wesoło 12.15 Płyty 13.20 Muz. lek. 15.20 Przegl. giełd. i komunik. żeglarski 18.30 „Barki na Wiśle“ reportaż 18.45 Płyty 19.10 Progr. na dzień nast. 19.20 Koncert. reklam. 19.35 Wiadom. sport. z Pom. 22.45 Tańce i piosenki.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 8. IV. 1936 Za 100 kg. płacępo

Zyto	14,00 — 14,50
Pszenica	19,50 — 19,75
Jęczmień browarowy	15,25 — 15,50
Jęczmień jednolity	14,75 — 15,25
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	10,00 — 10,50
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Wiktorja.	24,00 — 26,00
Groch Folgera	19,00 — 21,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw. Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

NASIONA

buraków pastewnych, marchwi i brukwi tylko pierwszorzędných hodowców, kończyny i trawy wszelkiego rodzaju, nasiona warzyw ogrodowych i polnych

poleca

„ROLNIK“

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa LUBAWA NOWEMIASTO Telefon 39. Telefon 49.

Mieszkańcom Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 7. kwietnia 1936 r.

OTWORZYŁEM

SKŁAD bławatów i galanterji

w rynku Nr. 13. w domu p. Kamińskiej.

Proszę o zwiedzenie mego składu bez przymusu kupna.

Polecam towar wysokiego gatunku — ceny niskie.

Proszę o łaskawe poparcie mego interesu.

ŻARNECKI BOLESŁAW SKŁAD BŁAWATÓW I GALANTERJI

Nowemiasto - Rynek 13.

Rzetelna i fachowa obsługa. Rzetelna i fachowa obsługa.

Prima eksportowy górnosłaski węgiel opałowy oraz najlepszy węgiel kowalski poleca Stanisław Rost

Świeże wapno w kawałkach Cement polecam z nowych przysylek

Władysław Truszczyński Rynek 2 Telefon 91.

Polecam Radjoodbiorniki „Echo“ Philipsa i inne zawsze świeże baterje anodowe „Centra“ Truszczyński LUBAWA — Rynek 32

UWAGA!

Wapna Cement Dźwigary Trzcina Gips Gwoździe

lemieszce, odkładnie, korpusy, płozy, pługi, brony, kultywatory

oraz wszelkie inne artykuły budowlane i rolnicze poleca

z nowych przysylek po najniższych cenach

N. Ewertowski Tel. 66 Tel. 66

handel żelaza, maszyn rolniczych, artykułów budowlanych i sprzętów domowych

Uczeń

malarski potrzebny od 15. IV. 1936 r. Wartowski mistrz malarski Nowemiasto Okólna.

Tylko za 80 gr. oprawa książek szkoln. w Drukarni B. Miłoszewskiego Nowemiasto - Rynek.

Optant polski zamieszkały w Niemczech i posiadający tam posiadłość: 90 mórg do tego 3 domy mieszkalne z kuźnią, stodołę i ogród owocowy. (Budynki masywne w najlepszym stanie). Zamieni ją na posiadłość w Polsce. Zgłoszenia kierować należy do Redakcji „Głosu Lubawskiego“.

Aparat radjowy

tanio sprzedam

L. Skwarski ul. Kościelna.

Zaprowadziłem lakierowanie rowerów sposobem fabrycznym (piecowym) oraz szlifowanie noży i szajb rzeźnickich (Wolfa) B. Duszyński Nowemiasto Sobieskiego 11

Wapno w kawałach nadeszło

W. Serożyński Nowemiasto Rynek 3.

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio b. dobry aparat radjowy

Elektrit 4-lampowy 2 obwodowy na prąd stały, z głośnikiem elektrodynamicznym Zgł. do red. „Głosu Luba w.“

Makuchy Iniane mielone Maczkę makuchową „Union“ Otręby pszenne grube Otręby żytnie poleca

Rolnik w Lubawie

Spółdzielnia rolniczo-handlowa Lubawa, tel. 39. Nowemiasto, tel. 49

Wszelkie nawozy sztuczne:

Azotniak mielony i granulowany Saletrę sodową i wapniową Nitrofos i saletrzak Supertomasynę, superfosfat Sole potasowe i kainit

poleca „ROLNIK“ w Lubawie Spółdzielnia rolniczo-handlowa Lubawa tel. 39. Nowemiasto tel. 49.

Cukierki = czekolady jajeczka = zajaczyki = baranki — w wielkim wyborze — poleca

SKŁAD CUKIERKÓW F. EBEL, Nowemiasto ul. Sobieskiego 9

ZAPROSZENIA ŚLUBNE

wykonuje solidnie i terminowo Drukarnia B. Miłoszewski, Nowemiasto Rynek 18.

FORMULARZE

posiada stale na składzie Drukarnia : — : Księgarnia B. Miłoszewski - Nowemiasto Telefon Nr. 59 Rynek Nr. 17.

Dodatek Rolniczy

EWANGELJA

na Niedzielę Wielkanocną

zapisana u św. Marka rozdz. 16, w. 1—7.

W on czas. Marja Magdalena i Marja, matka Jakóba, i Salome zakupiły wonności, by pójść i namaścić Jezusa. Wczesnym tedy rankiem, w niedzielę, przychodzą do grobu już po wschodzie słońca. Mówiły zaś między sobą: Kto nam odwali kamień od otworu grobowego?

I podniósłszy oczy, spostrzegły, że kamień był odwalony, — a był on bardzo wielki. Wyszły tedy do grobu i po prawej stronie ujrzały młodzieńca siedzącego, odzianego w białą szatę, i zdumiały się. On zaś rzekł do nich: Nie trwóćcie się! Szukacie Jezusa Nazareńskiego ukrzyżowanego? Powstał z martwych; niemasz Go tu! Oto miejsce, gdzie Go złożono! Atoli idźcie, powiedzcie uczniom Jego i Piotrowi; „Idźcie przed wami do Galilei; tam Go zobaczycie, jak wam zapowiedział“.

Nauka.

„Kto nam odwali kamień od otworu grobowego“ pytają się niewiasty zakłopotane i przygnębione. Ani nie ruszyły palcem, a kamień znajdują odwalony; przyczem zaznacza Ewangelista, że był on bardzo wielki.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego napawać nas winna wielką otuchą, śpiewamy bowiem: „Chrystus zmartwychstał jest, Nam na przykład dan jest“. A więc jak dla Niego przeminął okres męki a nastał czas radości i wesela, tak i dla nas skończy się raz ta twar-da proba, na jaką Opatrzność wystawia naród nasz polski w obecnych, ciężkich nad wyraz czasach. Pytamy się nieraz w przygnębieniu: Któż nam odwali ten kamień kłopotu, który przygniata nas? A że on jest bardzo wielki, musimy rozumiemy, że tylko moc Boska odwalić go może. Lecz czy zechce?

W górę serca! Nie trwóćcie się! Gdy nadejdzie ta chwila zmiłowania od Boga przeznaczona, zdumiejemy, jak owe niewiasty na widok kamienia odwalonego. Tymczasem nie upadajmy na duchu. Módlmy się i pracujmy, lecz z wyteżeniem wszystkich sił i z ofiarnem poświęceniem wszystkich niedostatków naszych ku przyspieszeniu chwili zmiłowania Pańskiego. Ale nie spodziewajmy się, że Bóg ześle nam jak owym niewiastom anioła który za nas kamień odwali. Nie! bez naszego wysiłku, bez naszej współpracy nie zmartwychwstaniemy do nowego życia szczęścia i radości, gdyż Pan Bóg (powiada nasz wieszcz) może ten świat zburzyć i mnóstwo nowych światów postawić, lecz nie może człowieka bez jego współpracy zbawić!

Narodzie polski, katolicki! Powstań z grobu smutku i przygnębienia! odwal ze siebie kamień niedowiarstwa i klasowej nienawiści; „Powstań który śpisz, a oświeci Cię Chrystus.“

„Dyngus“ i „śmigus“ u ludu polskiego.

Zwyczaj oblewania się wodą jest bardzo starożytny, o czym świadczą stare kroniki i zapiski. Powstał ten zwyczaj jeszcze z pogańskiego kultu wody, która uchodziła za jakieś bóstwo, to też przypisywano jej własności twórcze. Ludzie starożytni sądzili, że w wodzie mieszkają nimfy, dziwożony, a Słowianie obrali w rzekach jeziorach i stawach siedzibę dla rusalek, dziewic wodnych, które swym śpiewem ściągają nieostrożnych w przepastną toń wodną.

Kronikarze słowiańscy wspominają wyraźnie o czci wody u Słowian i ofiarach, jakie składano temu żywiołowi. Wiarę w moc oczyszczającą wody spotyka się również u Prusaków pogańskich i Litwinów. Wiosną, gdy cała natura poczyniała się odradzać, odbywały się obrzędy oczyszczania, polegające na wzajemnem oblewaniu, się wodą. Dyngus, śmigus czyli oblewanka jest to zatem pozostałość po święcie pogańskim oczyszczania wiosennego, wypływającego z kultu wody.

Są dowody, że w dawnej Polsce starano się wytepić pogański zwyczaj oblewania wodą w drugie i trzecie święto wielkanocne. Bo też według Kitowicza „była to swawola powszechna w całym kraju tak między pospółstwem jako też między dystygowanymi, w poniedziałek wielkanocny mężczyźni oblewają wodą kobiety, a we wtorek kobiety mężczyzn. Na wsiach czynili to ze szczególną ochotą młode parobki, oblewają dziewczęta przy studniach wiadrami całemi wody. Oczywiście taka zmoczona do suchej nitki nie mogła się gniewać, choć nieraz zdrowiem przyplącała ten zwyczaj, co sprawiło, że przeciw niemu Kościół niejednokrotnie występował.

Zwyczaj „oblewonego“ poniedziałku rozpowszechniony jest dziś we wszystkich stronach Polski. W niektórych okolicach dyngusowaniem nazywają też zwyczaj obnoszenia przez chłopców w dni świąteczne i po świętach t. zw. „kogutka“ od chaty do chaty, przyczem śpiewają odpowiednie piosenki i zbierają podarki. Załowac tylko można, że jak twierdzą niektórzy badacze — słowa „śmigus“ i „dyngus“ mają być pochodzenia niemieckiego. W języku polskim zwyczaj ten nazywać możemy „oblewaczką“, która to nazwa powinna się utrwalić.

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy
Zarządowi Kółek, członkom i
sympatykom naszego Towarzystwa

„Wesołego Alleluja“

Towarzystwo Rolnicze Pow.
na powiat lubawski.

Skrzynka pytań i odpowiedzi.

Pyt. Krowa — licząc lat 5 — pasiona na podorywce często się wzdyma. Jaka jest tego przyczyna i jak temu zapobiec?

Odp. Częste wzdymanie się krowy może się tłumaczyć zepsutą paszą lub też przejedzeniem się; ponieważ krowa ta posiada dużą skłonność do wzdymania, należy również, że cierpi ona prawdopodobnie na katar żołądka, tembardziej, jeżeli się wzdyma nawet wtedy, kiedy się nie przejada. W celu uregulowania trawienia wogóle i zapobiegania takiemu wzdymaniu radzę krowę karmić tylko w oborze i dawać jej pokarm bezwzględnie zdrowy, dobry i właściwy np. otręby, ziemniaki, trochę kuchu i najlepiej dawać codzień trochę poidła; oprócz tego wskazaniem jest dodawać do pokarmu przez czas pewien codzień po 1½ łyżki sztucznej soli karlsbadzkiej (dadzą w aptece). W razie wzdęcia zadać do wewnątrz 1 łyżkę kreoliny oczyszczonej w 2 szklankach czystej oliwy i tego dnia zachować ścisłą dietę.

Pyt. Zorałem łąkę, miejscami jest torfiasta, miejscami glina. Miałem tego roku brukiew dobra. Pod brukiew stosowałem obornik, sól potasową i azotniak. Na to chcę siać owies a w owies koniczynę, by nadal mieć łąkę. Jaką siać koniczynę i jaki dać nawóz?

Odp. Jeśli rola jest dobrze doczyszczona, najlepiej będzie zasiać mieszankę nasion traw łąkowych w czystym siewie. W przeciwnym wypadku można zastosować owies jako roślinę ochronną, siejąc go jednak rzadko w ilości około 80 kg. na ha. i usuwając bezpośrednio przed jego ukwitnięciem (siać na zielono). Chcąc otrzymać trwałą łąkę, nie wystarczy ją podsiać koniczynami. Dlatego też dobieramy do obsiania odpowiednie gatunki traw (50 proc. traw wysokich i około 30 proc. niskich) oraz koniczyny w ilości około 20 proc.

W pytaniu nie podano dokładnie o jaką glebę chodzi (warstwa wierzchnia, podglebie), nie podano również na jakiej głębokości występuje woda gruntowa. Przyjmując że mamy do czynienia z płytką glebą torfową na glinie (gleba przytorfowa), oraz, że warunki wodne na łące są normalne (woda gruntowa na głębokości 60—80 cm. — polecam następującą mieszankę w stosunku na ha:

kostrzewy łąkowej	6,50 kg
kupkówki	5,— kg
wyczyńca łąkowego	1,50 kg
rajgrasu francuskiego	4,— kg
wiechlina łąkowej	2,50 kg
wiechlina szorstkiej	1,50 kg
kostrzewy czerwonej	3,— kg
rajgrasu angielskiego	3,— kg
mietlicy białej	0,50 kg
koniczyny czerwonej	3,— kg
koniczyny szwedzkiej	1,— kg
lucerny chmielowej	0,50 kg
razem	37,— kg

Kupując nasiona traw należy żądać pisemnej gwarancji co do kiełkowania i zanieczyszczenia, oraz przesyłki poszczegól-

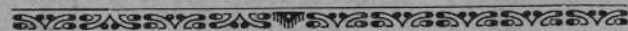
nych gatunków traw oddzielnie. Przed wysiewem traw wskazaniem byłoby użycie następujących nawozów mineralnych: 4—5 q soli potasowej 20 proc., oraz około 2,5 q supertomasyny 16 proc. Po pierwszej kosisie pożądanym byłby dodatek azotu w formie saletry wapniowej lub saletrzanu w ilości 1—2 q na ha.

Wyżej podana mieszanka może mieć zastosowanie na glebach mineralnych i przytorfowych.

Szczegółowe wskazówki wydane drukiem może Pan otrzymać w Inspektoracie łąkarskim Pomorskiej Izby Rolniczej.

Pyt. Jak zapobiec pękaniu kopyt u koni?

Odp. Pęknięcie kopyt u koni występuje w różnych okolicznościach i formach, wobec czego ma tylko mniejsze znaczenie, często jednak przedstawia poważną wadę, powodującą niezdolność konia do pracy. Należy brać pod uwagę rasę konia, czy typu ciężkiego, czy lekkiego, szlachetnego, gdyż róg kopyta każdego typu wykazuje poważne różnice co do elastyczności albo kruchości a tem samem skłonności do pęknięcia. Zauważono nawet skłonność dziedziczną pęknięcia kopyt; pozatem bardzo często pękają kopyta po przejściu różnych chorób, jak np. ochwat konia. Zdrowotność kopyta uzależnioną jest w wielkiej mierze od prawidłowego podkucia konia; wadliwie wykonane podkucie może spowodować pęknięcie kopyta. Biorąc więc pod uwagę wyżej podane przyczyny pęknięcia kopyt, należy przedewszystkiem stwierdzić, która z tych jest przyczyną wypadku podanego przez pana. Mogę więc tylko w ogólności podać, że należy utrzymać kopyta w prawidłowej formie, zachować spoistość i elastyczność rogu, dbać o regularne prawidłowe podkucie, a u bosych koni co pół roku regulować formę kopyt przez podkuwacza. Ostatniego zabiegu nie należy zaniedbywać już i źrebiąt. Znacznie przyczynia się też do zapobiegania pęknięciu kopyta dobra i racjonalna pielęgnacja kopyt w swojej budowie rureczkowej musi mieć dosyć możliwości do wchłaniania odpowiedniej wilgoci (wody). Przez nacieranie oliwą (tłuszczu) zachowuje się tą potrzebną wilgoć w rogu kopyta, i zapobiega pękaniu. Najwięcej pielęgnacji — celem utrzymania kopyta w dobrej elastyczności — wymaga koronka kopyta; a tą trzeba masować nacierając oliwą. Koronka bowiem wytwarza róg kopyta rosnący z góry do dołu.



Ogród warzywny i owocowy

to źródło zdrowia dla rodziny i narodu.

Spożywamy bardzo mało warzyw i owoców znacznie mniej niż inne narody i daleko mniej niż tego wymaga zdrowie nasze.

Co stoi temu na przeszkodzie?

- 1) nieświadomość wartości dietetycznej warzyw i owoców,
- 2) wysokie ceny warzyw i owoców w miastach,
- 3) zły gatunek odmian,

- 4) zła uprawa,
- 5) złe przechowanie,
- 6) złe gotowanie i przyrządzanie do stołu.

Badając przyczyny małego spożycia warzyw streściliśmy je w powyższych sześciu punktach, na które postaramy się dać odpowiedź. Pozatem podejmujemy propagandę w celu uprzystępnienia ludziom dobrych i tanich warzyw.

Paniom Gospodyniom w szczególności polecamy sobie zalecić uważne przeczytanie tego, co w tej sprawie piszemy.

Jeszcze lat temu sto w odżywianiu ludzkim panowała naturalna równowaga elementów, która była podstawą zdrowia i siły rąk i pokoleń. Dopiero nauka XX wieku, wtargnąwszy ze swymi teorjami do życia codziennego, wprowadziła w tradycyjnym systemie odżywiania wielkie zmiany i w dużym stopniu zachwiała tę równowagę. Stwierdziwszy zapomocą analizy chemicznej, że w skład środków pokarmowych ludzi i zwierząt wchodzi w głównej mierze białko, węglowodany i tłuszcze — nauka zalecała odżywanie się głównie temi pokarmami, które jaknajwięcej owych składników zawierały. Stąd nadmierne używanie mięsa, cukru, białej mąki i tłuszczów, jakie widzimy u współczesnej ludzkości cywilizowanej. Atoli z biegiem czasu stwierdzono, że do utrzymania zdrowia i siły białko, węglowodany i tłuszcze nie wystarczają. Badano dalej i stwierdzono, że woda i sole mineralne odgrywają pierwszorzędą rolę w organizmie ludzkim i zwierzęcym, jako czynniki regulujące przemianę materji i stwarzające korzystne, lub niekorzystne warunki dla funkcji narządów. Wreszcie około roku 1890 stwierdzono, że w pokarmach znajdują się tajemnicze substancje, których obecność w pożywieniu, aczkolwiek w znikomej ilości, stanowi o normalnym i pełnym odżywianiu, a więc o normalnym i pełnym zdrowiu. Te tajemnicze substancje nazwano witaminami. O istocie witamin nic pewnego jeszcze nie wiadomo, stwierdzono tylko niezbicie, że powstają one drogą syntezy przy pomocy energii światła słonecznego i że obfitem ich źródłem są liście zielone roślin, a więc wszystkie jarzyny liściaste.

Ustalone dotychczas witaminy obejmują trzy zasadnicze typy; oznaczone literami A, B, C.

Witaminy A niezbędne do wzrostu ludzi i zwierząt, zabezpieczają od chorób i angielskiej choroby.

Dużą zawartością tych witamin odznaczają się zielone warzywa: szpinak, kapusta, pomidory, i zielona pasza: lucerna, liście koniczyny i zboża zielone dalej tłuszcze zwierzęce, mleko, masło, żółtko.

Ziarna roślin kłosowych i strączkowych zawierają niewiele, lub wcale nie zawierają witamin A. Kukurydza, zwłaszcza żółta, marchew, tylko żółta i i jęczmień są bogate w witaminę A. Ziemniaki zawierają je w ilości niedostatecznej.

Masło, zwłaszcza pochodzące z okresu paszy zielonej, zawiera witaminę A. w obfitości.

Witaminy B. Brak witamin B. w pożywieniu wywołuje zaburzenia systemu nerwowego. Witaminy B są bardzo rozpowszechnione w świecie roślinnym, a przede wszystkim w całym ziarnie zbóż, w grochu, fasoli, i w orzechach. Znaczna ilość tych witamin skupia się głównie w zewnętrznych warstwach ziarna w

otoczce (pericarpium); nie posiada go natomiast skrobia nasienia (mączka-bielmo), z tego też powodu przednie gatunki mąki i biały chleb są bardzo ubogie w witaminę B. Chleb z całego ziarna jest bogaty w te witaminy.

Młyny nasze odrzucają 25—30 proc. otrąb, to jest przeszło 1/4 część najcenniejszych składników ziarna. *Znaczną zawartością witamin B. odznaczają się warzywa: szpinak, kapusta, marchew, cebula, fasola buraki, dalej soczewica i owoce: pomarańcze, cytryny, winogrona, jabłka etc.

Z roślin pastewnych: koniczyna, lucerna, rośliny motylkowe — są bogate w witaminę B. Organizm ptaków specjalnie czuły jest na brak witamin B.

Witaminy C. Brak witamin C. w pożywieniu wywołuje szkorbut. Organizm ludzki jest czuły na brak tych witamin.

Witaminy C. znajdują się przede wszystkim w soczystych owocach i surowych zielonych warzywach. Najwięcej ich zawiera żółta, kapusta i pomidory, pomarańcze i cytryny. Ziarno zbóż i strączkowych nie zawiera ich wcale lub bardzo mało.

Za zdrowie rodziny — mężów, dzieci, swoje i domowników odpowiedzialna jest gospodyni domu. Dlatego też gospodyni winna się zapoznać dobrze z fizjologią i higieną odżywiania i śledzić postępy wiedzy w tej dziedzinie.

Zasady energetyki rzucają światło na tajemniczą naturę witamin, które nie mogą być zaliczone do pierwiastków chemicznych. Życie jest podtrzymywane przez elektromagnetyczną energię słońca, która się gromadzi w świecie roślinnym, witaminy zaś są specyficzną formą tej energii. Sole mineralne, zawarte, w roślinach, znajdują się w ścisłym związku z witaminami i pochłanianie witamin przez rośliny zdaje się być zależne od soli mineralnych.

Wspólną cechą witamin jest to, że są one bardzo delikatne, ulotne i szybko ulegają zniszczeniu przez gotowanie, suszenie etc. Dlatego też należy pod grozą zwyrodnienia i osłabienia fizycznego spożywać codziennie pewną ilość surowych jarzyn lub owoców.

Brak witamin w środkach spożywczych jest przyczyną wielu pospolitych chorób i niedomagań, na jakie cierpią narody cywilizowane. Należą tu bóle głowy, niestrawność, obstrukcja, zapalenie ślepej kiszki, kolki, owrzodzenie kiszek, stwardnienie arterji, a także według opinii powag lekarskich — predyspozycja do raka.

Należy podkreślić, że większość tych chorób ma związek z żołądkiem i kiszki. Nic w tem dziwnego, gdyż przynajmniej dwie trzecie całej ilości potraw, spożywanych przez większość ludzi, składa się z ohleba, z białej mąki, cukru i chudego mięsa, — a te właśnie pokarmy są bardzo ubogie w witaminy, lub ich wcale nie zawierają.

Najcenniejszymi pośród wszystkich produktów spożywczych są rośliny sałatowe, ponieważ one zawierają najwięcej soli mineralnych, potrzebnych organizmowi ludzkiemu.

Dlatego to sałaty i wogóle warzywa wymagają znacznie więcej uwagi, aniżeli się im poświęca w obecnych zdegenerowanych czasach.

Winną one zajmować honorowe miejsce na naszych stołach rodzinnych.

Spożywajcie warzywa obficie, zwłaszcza surowe i zabraniajcie jeść dzieciom! Warzywa to witaminy — to zdrowie i wigor!

Zawartość witamin w artykułach pierwszej potrzeby.

		witaminy		
0 — oznacza brak witamin, 1 — małą ilość, 2 — średnią ilość, a 3 — dużą ilość witamin.		A	B	C
Chleb:	razowy	1	2	0
	biały	0	0	0
Mąka biała		0	0	0
Warzywa:	rabarbar	1	2	3
	pomidory	3	3	3
	marchew	3	2	3
	szpinak	3	2	2
	kapusta włoska	3	2	2
	kapusta zielona	1	2	3
	sałata	3	2	2
	kalafior	1	2	3
	rzepa	2	2	2
	kalarepa	0	2	3
	ziemniaki	0	2	2
	cebula	0	2	2
	buraki	0	0	3
	szparagi	0	0	3
	fasola	0	2	0
	groch	0	2	0
Tłuszcze:	masło krowie	3	0	0
	tran rybi	3	0	0
	oleje, oliwa, smalec	0	0	0
Żółtko jajka		3	2	2
Mleko:	świeże całkowite	3	2	2
	zbierane	0	2	0
Jagody:	poziomki	2	1	3
	maliny	0	2	3
Owoce:	pomarańcze	0	2	3
	cytryny	0	2	3
	wiśnie	0	2	2
	jabłka	0	2	1
	gruszki	0	2	1
Grzyby:		0	1	1
Ryby:		2	2	0
Mięso:		0	1	0

Rozmaitości

Stado byków niepokoi wioski hiszpańskie.

Miejscowość Torre Orgaz, w Hiszpanii słynna jest przede wszystkim z hodowli byków, przeznaczonych na arenę. Zakład dostarczał dla całej Hiszpanii, a nawet dla niektórych okolic Francji Południowej, hołdujących barbarzyńskiemu zwyczajowi walki byków najwspanialsze i najdziksze okazy.

Wściekły jak byk z Torre Orgaz — mawiają Hiszpanie o człowieku odznaczającym się wybuchowym temperamentem.

W tych dniach mieszkańcy miasteczka i okolicznych wiosek, mieli sposobność przekonać się naocznie o dzikości niebezpiecznych „pensjonariuszów” fermy „wielkiego toreadora”, (taką nazwę nosi zakład hodowli byków.).

Grupa zrewolucjonizowanych chłopów zdobyła szturmem, fermę, pobiła właściciela i jego domowników, a wspaniałe okazy byków andaluzyjskich rozpuściła. Zwierzęta uwolnione z łańcuchów pognały przed siebie i rozbiegły się po całej okolicy. Widok pędzącego stada około 200 rozszalałych byków był tak przejmującym w swej grozie, że sprawcy napadu

na fermę w pierwszej chwili oniemieli z przerażenia, następnie, uzbroiwszy się w co kto mógł, rzucili się w pogoń za zwierzętami, które tymczasem zdołały już rozbiec się, siejąc popłoch w mieście i okolicy. Obecnie ci sami chłopcy pomagają policji w łowieniu niebezpiecznych zwierząt. Łatwiej jednak rozpuścić bestję niż ją ująć.

Bogaczem wsiadł na okręt - opuścił go nędzarzem.

Nienotowany dotychczas w kronikach morskich wypadek zdarzył się na pokładzie statku „Canada”, płynącego z Freetown w Sierra Leone do Marsylii. Na pokład statku wsiadł właściciel kopalni djamentów w Afryce, George Michel, który wioził w skrzyni kilkadziesiąt sztuk djamentów i drogich kamieni oraz pył złoty ogólnej wartości około miliona franków. Był to cały jego majątek. W Algierze towarzystwo wysiadło na ląd. George Michel udał się wraz z drugimi na zwiedzenie miasta, pozostawiając swój skarb w dobrze zamkniętej skrzyni. Jakież było jego przerażenie, gdy wróciwszy z wycieczki skrzyni swej nie znalazł na zwykłym miejscu. Okazało się że w czasie jego nieobecności ktoś zakradł się do jego kabiny, otworzył skrzynie i zabrawszy jej cenną wartość, puścił skrzynie schować pod łóżko.

Kapitan statku przypuszcza, że złodziej może znajdować się tylko na statku, gdyż po wyjściu pasażerów nikt ze statku nie schodził na ląd ani też z lądu na statek. Wszystkich pasażerów okrętu poddano skrupulatnym badaniom, jednak bez skutku. Przeszukiwanie kabin również nie doprowadziło do wykrycia schówka zrabowanego skarbu. George Michel który w Freetown wsiadł na statek jako bogacz, opuścił go w Marsylii nędzarzem.

Najlepsze uposażenie w Ameryce 1000 dolarów dziennie.

Urzędy skarbowe w Stanach Zjednoczonych dokonywują rewizji złożonych zeznań o dochodzie za rok ubiegły. W pierwszym rzędzie sprawdzane są uposażenia pracowników, później dochody milionerów i przedsiębiorców. Człowiekiem, który, jak wynika z obliczeń skarbowych, pobiera największą w Stanach pensję, jest Thomas Watson, prezes międzynarodowej korporacji maszyn biurowych. Pensja roczna tego „pracownika” za rok 1935 wyniosła 364.533 dolary. Pobiera więc on za każdy dzień pracy w biurze prawie 1000 dolarów! Wcale niezły majątek można odłożyć z takiej pensji.

W ciągu jednej sekundy dookoła ziemi.

Fantastyczna szybkość mgławicy, zagubionej w kosmosie.

Dr. Milton L. Humason, sławny astronom, pracujący w obserwatorium astronomicznym Mount Wilson w Kalifornji, odkrył niedawno spiralną mgławicę, która okrążyła ziemię w ciągu jednej sekundy. Mgławica porusza się z szybkością 94 milionów mil na godzinę.

Dr. Milton odkrył mgławicę przez teleskop, ufundowany przez Fundację Carnegie'ego, ustalając równocześnie fantastyczną odległość mgławicy od ziemi. Światło tej mgławicy potrzebuje 234.000 lat, aby osiągnąć obiektyw teleskopu. Pełna cyfra tej odległości wygląda.

1.404.000.000.000.000.000.000.000.000.000. Cyfra, istotnie prawdziwie, astronomiczna!